**W Siedleckiem spada bezrobocie**

Na koniec maja br. w urzędach pracy subregionu siedleckiego było zarejestrowanych 10 617 bezrobotnych (w tym 5 298 kobiet – czyli 49,9 proc. ogółu bezrobotnych), o 843 osoby (7,36 proc.) mniej niż w kwietniu i o 1 249 mniej niż w marcu.

Najniższą stopę bezrobocia (przy średniej dla Mazowsza 9,6 proc.) odnotowano w powiecie sokołowskim – 8,9 i w Siedlcach – 9,7 proc., najwyższą w powiecie łosickim – 12,1 proc. i siedleckim – 10,4 proc. Ponad połowa bezrobotnych na terenie regionu to mieszkańcy wsi (5,5 tys.). Co drugi zarejestrowany w urzędzie pracy to osoba długotrwale bezrobotna. Pracy nie ma ponad 2,8 tys. ludzi młodych, do 25. roku życia.

Urzędy pracy stosują różne instrumenty i narzędzia aktywizacji bezrobotnych w ramach Funduszu Pracy, m.in. staże, szkolenia, prace interwencyjne i roboty publiczne oraz dofinansowanie działalności gospodarczej. W 2011 roku najwięcej bezrobotnych (436 osób) takimi działaniami objęto w Siedlcach i powiecie siedleckim, gdzie na staże skierowano 156 osób, na prace społecznie użyteczne 94 osoby, a 62 bezrobotnych otrzymało zatrudnienie dzięki refundacji na wyposażenie ich stanowiska pracy. W powiecie sokołowskim takimi działaniami objęto 270 osób, a w łosickim 131.

W maju z Funduszu Pracy w subregionie siedleckim na finansowanie usług i instrumentów rynku pracy wydano ponad 4,1 mln zł, z tego na staże zawodowe i staże po ponad 1,5 mln zł.

– Mimo ograniczenia w tym roku Funduszu Pracy tak szeroko prowadzone działania aktywizujące bezrobotnych były możliwe dzięki funduszom europejskim. Posłużyły one przede wszystkim na szkolenia, staże i na dofinansowanie działalności gospodarczej – podkreśla Aleksander Kornatowski, p.o. dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie.

W całym subregionie siedleckim w maju pojawiło się 509 miejsc pracy i aktywizacji zawodowej: najwięcej w Siedlcach – 325 (w tym finansowane z Funduszu Pracy – 24 i z sektora publicznego – 10), najmniej w łosickim – tylko 10.

– Liczba wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej subsydiowanych i tych z sektora publicznego w porównaniu do ubiegłego roku spadła. Wzrosła jednak liczba miejsc pracy u prywatnych pracodawców – zauważa Aleksander Kornatowski. W tym roku stworzyli oni 20,7 tys. czyli prawie 64 proc. wszystkich nowych miejsc pracy na Mazowszu (rok wcześniej w tym samym czasie było ich 17,7 tys.).

Na całym Mazowszu maj to kolejny miesiąc, kiedy stopa bezrobocia spadała – na koniec miesiąca wyniosła 9,6 proc. (przy średniej dla kraju 12,2 proc.), podczas gdy w kwietniu było to 9,8 proc., a w marcu – 10,1 proc. W najlepszej sytuacji były: m. st. Warszawa – stopa bezrobocia 3,6 proc. oraz powiaty: warszawski zachodni – 5,9 proc. i pruszkowski – 6,5 proc. W sumie na koniec maja w mazowieckich urzędach pracy zarejestrowanych było 246 886. bezrobotnych (w tym 120 520 kobiet – czyli 48,8 proc. ogółu bezrobotnych), o 6 460 osób mniej niż w kwietniu.